

Marcin Adamczyk, Kamil Baraniuk

Media i organizacje kulturalne jako wybrane sposoby chińskiego oddziaływania międzynarodowego

Celem postawionym przed niniejszą pracą jest analiza wykorzystania mediów oraz organizacji kulturalnych jako psychospołecznych instrumentów¹ polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej. Niniejsze opracowanie, zgodnie z zaproponowaną przez Earla Babbie'ego klasyfikacją podstawowych celów badawczych w naukach społecznych, ma za zadanie opisać, eksplorować oraz wyjaśnić² omawiane zagadnienie na przykładzie mediów oraz organizacji kulturalnych. W związku z tym autorzy dążą do odpowiedzi na pytanie, jaka jest specyfika wykorzystania powyższych podmiotów w chińskiej polityce zagranicznej. Szczególnie interesującym autorów aspektem jest skala oddziaływania międzynarodowego za pośrednictwem kanałów medialnych czy organizacji zajmujących się promowaniem chińskiej kultury oraz stopnia ich powiązania z instytucjami państwowymi. W tym celu zastosowane zostaną metody badawcze w postaci analizy treści oraz metod jakościowych.

Prowadząc badania autorzy skorzystali z szerokiego wachlarza opracowań naukowych w języku polskim i angielskim (wraz z opublikowanymi uprzednio wynikami własnych badań), oraz ze źródeł elektronicznych w formie raportów i analiz wiodących zagranicznych *think tanków* i portali poświęconych relacjom międzynarodowym. Wymagania edytorskie implikują nie tylko potrzebę ograniczenia badań do wybranego wycinka spośród całego zbioru chińskich sposobów oddziaływania międzynarodowego, ale również skrótowego opisanie pewnych wątków oraz zamieszczenia stosownych odsyłaczy w przypisach, które pozwolą czytelnikom zapoznać się z rozwinięciem tematu.

¹ Instrumentami psychospołecznymi Roman Kuźniar określa te, które wykorzystują zasoby ideologiczne, kulturowe czy naukowo-techniczne w realizacji interesu narodowego państw – zob. R. Kuźniar, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, [w:] *Stosunki międzynarodowe*. Genez, struktura, dynamika, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2006, s. 128.

² E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2005, s. 111-113.

Media

Media rozumiane jako środki przekazu informacji³ stanowią fundamentalny element komunikowania politycznego. Pełnią one funkcję swoistego pasa transmisyjnego w dialogu między rządzonymi a rządzącymi i przez obie strony są wykorzystywane jako narzędzie wzajemnego oddziaływania⁴. Podkreślić przy tym należy, że ich rola nie ogranicza się jedynie do wewnątrz krajowego wymiaru polityki, ale obejmuje również sferę stosunków międzynarodowych. W tej perspektywie media mogą być rozpatrywane zarówno jako podmiot kształtujący politykę zagraniczną państw⁵, jak i jej narzędzie. Drugiej z tych funkcji będzie dotyczyć niniejsza część artykułu. Wzrost znaczenia mediów w stosunkach międzynarodowych jest w szczególności związany z rozwojem mediów masowych. Wydawcy dążąc do maksymalizacji zysku rozszerzali zakres swojej działalności poza granice państw narodowych i tym samym umiędzynarodawiali swój przekaz. Już w drugiej połowie XIX w. w Europie zaczęły się pojawiać wydania gazet amerykańskich („Morning News”, „New York Herald Tribune”), a procesy technologiczne, społeczne i ekonomiczne, towarzyszące globalizacji, przyspieszyły również wzrost znaczenia mediów w stosunkach międzynarodowych, obejmując jednocześnie kolejne kanały przekazywania informacji – od telewizji kablowej i satelitarnej⁶ po nowe media internetowe⁷.

Wśród badaczy zajmujących się komunikowaniem międzynarodowym istnieje dyskusja co do natury wykorzystania mediów przez państwa. Jej istotną składową jest pytanie o specyfikę wspomnianego wyżej pojęcia dyplomacji pu-

³ *Media*, [w:] *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 117.

⁴ B. Dobek-Ostrowska, *Media masowe i aktorzy polityczni w świetle studiów nad komunikowaniem politycznym*, Wrocław 2004, s. 22; eadem, *Komunikowanie polityczne i publiczne. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2006, s. 129. Warto podkreślić za B. Ociepką, iż w przypadku jednostronnej komunikacji mamy do czynienia z propagandą: B. Ociepka, *Nowa dyplomacja publiczna – perspektywa teorii stosunków międzynarodowych i komunikowania politycznego*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1, s. 133.

⁵ Wpływ mediów na politykę zagraniczną określa się rozpowszechnionym po wojnie w Zatoce Perskiej terminem „efektu CNN”. Ich rola w procesie decyzyjnym może wynikać z relacjonowania kryzysowych wydarzeń na bieżąco (*in-real-time*), co stanowi pewnego rodzaju nacisk na polityków i skraca czas na podjęcie decyzji. Przekaz medialny jest też często emocjonalny, przez co kształtuje percepcję społeczeństwa i w konsekwencji wpływa na podejmowane decyzje polityczne przez władze państw – zob. więcej: S. Livingstone, *Clarifying the CNN Effect: An Examination of Media Effects According to Type of Military Intervention*, Harvard 1997, s. 2-5.

⁶ Szerzej na temat roli mediów masowych w stosunkach międzynarodowych: B. Ociepka, *Komunikowanie międzynarodowe*, Wrocław 2002, s. 82-102.

⁷ W 2012 r. 2/3 z państw ONZ posiadało konta na portalu Twitter – zob. M. Holems, *Digital diplomacy. Theory and practice*, Nowy Jork 2015, s. 14; zob. szerzej: J. Nożewski, *Profil użytkownika mediów społecznościowych – osobisty newsroom 2.0?*, „Studia Medioznawcze” 2015, nr 4 (63), s. 35-49.

blicznej, obejmującego również dyplomację medialną. Niektórzy uważają, że ma ona charakter mniej lub bardziej zmanipulowany (co sprawia, że jest bliska propagandzie)⁸, inni zaś, że ma charakter symetrycznej i dialogowej komunikacji⁹. Wydaje się jednak, że w zależności od państwa i jego uwarunkowań koncepcja wykorzystania mediów może być różna. Odmienny będzie współczesny model komunikowania międzynarodowego Szwajcarii¹⁰ czy Szwecji¹¹ od radzieckiej, a obecnie rosyjskiej propagandy¹². Tak więc koncepcja wykorzystania mediów w prowadzeniu polityki zagranicznej państwa¹³ jest uzależniona od ich doświadczeń historycznych, systemu politycznego, wyznawanych wartości, percepcji własnej pozycji w stosunkach międzynarodowych, czy wreszcie charakteru relacji z innymi państwami (sojuszniczych, wrogich, neutralnych). Podobnie więc jak istnieją różne modele użycia siły i prowadzenia polityki zagranicznej (inaczej kultury strategicznej¹⁴) tak wydaje się, że istnieją różne modele komunikowania się państw z decydentami i obywatelami innych państw za pośrednictwem mediów.

Istotnym aspektem w analizie roli mediów w polityce zagranicznej państw jest system polityczny i jego konsekwencje dla systemu medialnego, a w szczególności następujących kwestii: Do kogo należą środki masowego przekazu? Przez kogo

⁸ W takim ujęciu dyplomacji publicznej terminem tym określa się nawet przedsięwzięcia propagandowe towarzyszące anslusowi Austrii przez III Rzeszę w 1938 r. i rewolucji październikowej – zob. P. Sharp, *Revolutionary States, Outlaw Regimes and the Techniques of Public Diplomacy*, [w:] J. Melissen, *The New Public Diplomacy. Soft Power in International Relations*, Nowy Jork 2005, s. 106-110.

⁹ W badaniach nad dyplomacją publiczną wyróżnia się jej dwie formy: tradycyjną („starą”), która była charakterystyczna dla okresu zimnej wojny i jest traktowana jako eufemistyczne określenie dla działań propagandowych oraz „nową”, rozwijającą się od końca lat 90. Odróżnia je zarówno model komunikacji, jak i wykorzystywane podmioty – szerzej na ten temat: J. Arendarska, *Amerykańska dyplomacja publiczna w okresie zimnej wojny*, [w:] *Historia w dyplomacji publicznej*, red. B. Ociepka, Warszawa 2015, s. 28-29; E. Gilboa, *Dyplomacja w epoce informacji*, [w:] *Dyplomacja publiczna*, red. B. Ociepka Wrocław 2008, s. 40-41; B. Ociepka, *Dyplomacja publiczna jako forma komunikowania*, [w:] *Dyplomacja publiczna*, s. 14.

¹⁰ A. Urbaniak, *Specyfika szwajcarskiej dyplomacji publicznej*, [w:] *Dyplomacja publiczna*, s. 247-281; M. Ratajczak, *Uwikłani w historię – korzenie szwajcarskiej dyplomacji publicznej*, [w:] *Historia w dyplomacji...*, s. 163-177.

¹¹ J. Pamment, *New Public Diplomacy in the 21st Century. A comparative study of policy and practice*, Londyn-Nowy Jork 2013, s. 99-127.

¹² M. Kragh, S. Åsberg, *Russia's strategy for influence through public diplomacy and active measures: the Swedish case* (5 I 2017), s. 2-7, <http://dx.doi.org/10.1080/01402390.2016.1273830> (1 I 2017).

¹³ Rozumianej jako „(...) zorganizowany i skierowany na zewnątrz wysiłek państwa, podporządkowany osiągnięciu jego żywotnych interesów, który wyraża się w kształtowaniu jego zewnętrznego otoczenia (tworzeniu i sprzyjaniu relacji oraz sytuacji korzystnych, zapobieganiu i usuwaniu sytuacji niekorzystnych)”. R. Kuźniar, *op.cit.*, s. 122.

¹⁴ Szerzej na temat pojęcia zob. R. Wiśniewski, *Kultura strategiczna, czyli o kulturowych uwarunkowaniach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1, s. 163 i 167.

są finansowane? Kto mianuje/zatrudnia wydawców? Jaki jest stopień cenzury i kontroli państwowej? W oczywisty sposób kwestie te inaczej przedstawiają się w systemach demokratycznych, a inaczej w państwach autorytarnych¹⁵. W XXI w. funkcjonują różne modele struktury właścicielskiej mediów działających w wymiarze globalnym. W ramach koncernów publicznych funkcjonują takie znane telewizyjne stacje informacyjne jak np. rosyjska *Russia Today*, brytyjski *BBC World News* czy francuski *France 24*. Ponadto istnieją również prywatne koncerny medialne, skupiające szeroką gamę podmiotów sektora medialnego i rozrywkowego, dzięki czemu mają one znaczną siłę oddziaływania¹⁶. W konsekwencji odbiorca, pozyskując informacje z kilku różnych mediów, w istocie może opierać się na jednym i tym samym źródle.

Analizując rolę chińskich mediów w polityce zagranicznej należy mieć na uwadze, iż tamtejszy rynek medialny, choć największy na świecie¹⁷, to wciąż zdominowany jest przez państwowe koncerny medialne¹⁸, a co za tym idzie praktycznie w pełni podporządkowany polityce Pekinu. Ponadto kontrola Komunistycznej Partii Chin (KPCh) nad systemem medialnym nie ogranicza się jedynie do kwestii własnościowych, lecz przede wszystkim obejmuje rozbudowany system cenzury¹⁹ – mający w praktyce dwa wymiary: cenzury instytucjonalnej oraz w postaci autocenzury²⁰. Najwyższym organem sprawującym nadzór nad „prawidłowym” (z punktu widzenia członków KPCh) funkcjonowaniem mediów jest Centralny Departament Propagandy Komunistycznej Partii Chin, któremu podlegają: Główny Urząd Prasy i Publikacji (GAPP), odpowiedzialny za kontrolę

¹⁵ C. Naveh, *The role of Media in Foreign Policy Decision-Making: A Theoretical Framework*, „Conflict & Communication Online” 2002, nr 2 (1), s. 5.

¹⁶ Do koncernu Time Warner należy jedna z najbardziej znanych globalnych stacji telewizyjnych – CNN International. W 2000 r. pod względem przychodów największymi koncernami medialnymi były: amerykański Time Warner, Walt Disney, Viacom CBS, Tele-Comms, Hughes Electronics, NBC, Seagram, australijski News Corporation, japoński Sony, niemiecki Bertelsmann. W ich posiadaniu są nie tylko kanały telewizyjne czy gazety i czasopisma, ale również wydawnictwa książkowe, studia filmowe, stacje muzyczne itd. – zob. B. Ociepka, *Komunikowanie międzynarodowe*, Wrocław 2002, s. 119-130.

¹⁷ *China profile – Media* (25 IV 2017), <http://www.bbc.com/news/world-asia-pacific-13017881> (10 V 2017).

¹⁸ Zob. więcej: Y. Zhao, *The State, the Market, and Media Control in China*, [w:] *Who Owns the Media?: Global Trends and Local Resistance*, red. N. Thomas, Z. Nain, Londyn-Nowy Jork 2004, s. 179-208; *Media Control in China: A Model of Complexity and Thoroughness* (6 III 2013), <https://freedomhouse.org/blog/media-control-china-model-complexity-and-thoroughness> (10 V 2017).

¹⁹ Organizacja *Reporterzy bez Granic* w 2017 r. określiła przywódcę ChRL Xi Jinpinga mianem „pierwszego na świecie cenzora i zabójcę wolności prasy”. *China*, <https://rsf.org/en/china> (10 V 2017).

²⁰ M. Adamczyk, *Media we współczesnym państwie totalitarnym na przykładzie Chińskiej Republiki Ludowej*, [w:] *Media XXI wieku. Studia interdyscyplinarne*, red. A. Momot, A. Drabina, Wrocław 2016, s. 17.

nad redakcjami, drukarniami i kolporterami²¹ oraz Urząd Radiofonii, Filmu i Telewizji (SARFT) nadzorujący rynek radiowo-telewizyjny oraz chińską kinematografię²². W skład ich kompetencji wchodzi m.in. decyzje odnośnie powstawania i likwidacji nowych podmiotów na chińskim rynku medialnym, możliwość zastosowania cenzury prewencyjnej w celu niedopuszczenia do publikacji mogących zaszkodzić interesom ChRL oraz nakładania kar, gdy do publikacji już doszło (z likwidacją redakcji włącznie)²³. Organy nadzoru tworzą listy tematów, których poruszanie jest permanentnie zakazane, jak np. masakra na placu Tian'anmen, życie prywatne decydentów KPCh, sytuacja w Tybecie, Sinciangu, jak również na Tajwanie czy historia powstania Chińskiej Republiki Ludowej, a ponadto na bieżąco dopisywane są nowe wątki, których poruszania rządzący wolą uniknąć²⁴. Niezastosowanie się do zarządzeń GAPP czy SARFT może skutkować nałożeniem grzywny, wyrzuceniem z pracy lub skazaniem na karę więzienia czy zesłaniem do obozu pracy tzw. *Laogai*²⁵. W świetle powyższych nie dziwi fakt, iż w rankingu wolności prasy organizacji *Reporterzy bez Granic* (RSF) Chiny w 2009 r. zajęły 168. miejsce, zaś w 2017 r. już 175. pozycję²⁶. Należy jednak podkreślić, iż coraz częściej pojawiają się opinie o powolnej, acz systematycznej liberalizacji systemu cenzury i kontroli mediów²⁷.

Wiodące podmioty medialne w chińskiej strategii oddziaływania międzynarodowego to przede wszystkim państwowa agencja prasowa *Xinhua* (*Nowe Chiny*), kilka wiodących tytułów prasowych (*Renmin Ribao* [*Dziennik Ludowy*], *Global Times* czy *China Daily*), zagraniczne kanały informacyjne Chińskiej Telewizji Centralnej (CCTV) oraz rozgłośnia Chińskiego Radia Międzynarodowego (CRI)²⁸. Agencja *Nowe Chiny*, nazwana przez RSF mianem „największej propagandowej agencji na świecie”²⁹, zatrudniając przeszło 10 tys. pracowników w kraju i w ponad 100 biurach zagranicznych, jest niewątpliwie największą tego typu instytucją na świecie. Odpowiada ona za wydawanie przeszło 20 gazet i czasopism w wielu językach, w tym wspomnianego *Dziennika Ludowego* (w języku

²¹ *Ibidem*, s. 18.

²² *Ibidem*, s. 21.

²³ *Ibidem*, s. 18-19.

²⁴ *Ibidem*; *Media Control*...

²⁵ M. Adamczyk, *Media we współczesnym...*, s. 18; zob. więcej: H. H. Wu, *Laogai: The Chinese Gulag*, Boulder 1992, *passim*; J. D. Seymour, R. Anderson, *New Ghosts, Old Ghosts: Prisons and Labor Reform Camps in China*, Armonk 1998, *passim*.

²⁶ M. Adamczyk, *Media we współczesnym...*, s. 18; *China*...

²⁷ *The Chinese Media: More Autonomous and Diverse-Within Limits* (19 VI 2013), https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/csi-publications/books-and-monographs/the-chinese-media-more-autonomous-and-diverse-within-limits/copy_of_1.htm (11 V 2017).

²⁸ M. Adamczyk, *Media we współczesnym...*, s. 18-21.

²⁹ *Ibidem*, s. 19.

angielskim jako *People's Daily*³⁰) i bulwarówki *Global Times*. Wraz z również wydawanym w języku angielskim *China Daily* tworzą one prasowy trzon chińskiej polityki oddziaływania na zewnątrz. *Renmin Ribao* pełni rolę oficjalnego organu prasowego KPCh – jednocześnie, biorąc pod uwagę ścisłą kontrolę chińskiego systemu medialnego, i fakt, że dyrektor zarządzający *Xinhua* pełni jednocześnie funkcję ministra w rządzie ChRL³¹, to trudno określać jakiegokolwiek wiodące media w Państwie Środka inaczej niż mianem partyjnych/rządowych. Wydania większości tytułów prasowych, skierowane na rynek wewnętrzny, skupiają się w znacznej mierze na komunikowaniu oficjalnego stanowiska KPCh i rządu chińskiego (czyli zajmują się tym, co określilibyśmy propagandą na użytek wewnętrzny), jednocześnie w przypadku edycji zagranicznych mamy do czynienia z bardziej wysublimowanym przekazem, którego nadrzędnym celem jest kreowanie pozytywnego wizerunku kraju, m.in. poprzez klaryfikowanie polityki zagranicznej Państwa Środka. Zarówno agencja *Xinhua*, jak i inne wiodące chińskie redakcje, prężnie działają w mediach społecznościowych (Facebook i Twitter)³² oraz są dostępne w Internecie w formie cyfrowej³³. Wiodącym koncernem telewizyjnym w ChRL (swoistym odpowiednikiem agencji *Nowe Chiny*³⁴) jest państwowa CCTV, której wybrane kanały emitowane są za granicą (także w Polsce), głównie w języku angielskim, ale na wybranych rynkach także po rosyjsku, arabsku, hiszpańsku i francusku. Również chińska telewizja jest niezwykle aktywna w Internecie – konta poszczególnych jej kanałów na portalach społecznościowych śledzi kilkadziesiąt milionów użytkowników³⁵. Ostatnim kanałem medialnym jakim dysponują Chiny w polityce zagranicznej jest CRI, nadające programy w 53 językach³⁶, z których zagraniczni słuchacze poznają nie tylko chińską wizję historii i polityki zagranicznej, ale również mogą nauczyć się języka mandaryńskiego, poznać tradycyjną muzykę, kuchnię czy atrakcje turystyczne Państwa Środka³⁷. Także CRI jest aktywne w Internecie³⁸.

Jak wykazały wcześniejsze badania, rząd chiński wykorzystuje podległe mu media w celu rozpoznania opinii społeczności międzynarodowej *sensu stricto*

³⁰ J. Kurlantzick, *Charm Offensive: How China's Soft Power Is Transforming the World*, New Heaven 2007, s. 64.

³¹ M. Adamczyk, *Media we współczesnym...*, s. 19.

³² Ich konta na obu portalach śledzi kilkadziesiąt milionów użytkowników zza granicy – w ChRL zarówno Facebook, jak i Twitter, są oficjalnie niedostępne.

³³ M. Adamczyk, *Media we współczesnym...*, s. 20.

³⁴ Prezes CCTV jest jednocześnie zastępcą dyrektora SART – jest to niewątpliwie kolejny bardzo wymowny przykład tego, jak bardzo system medialny w Chinach jest „zrośnięty” z władzą.

³⁵ M. Adamczyk, *Media we współczesnym...*, s. 20-21.

³⁶ Również po polsku.

³⁷ M. Adamczyk, *Media we współczesnym...*, s. 21.

³⁸ Zob. <http://polish.cri.cn/> (11 V 2017); <https://www.facebook.com/redakcjapolska/?fref=ts> (11 V 2017).

odnośnie potencjalnych przedsięwzięć w polityce zagranicznej i/lub bezpieczeństwa, ale także, aby zakomunikować swoje stanowisko w sytuacji, gdy wykorzystanie w tym celu oficjalnego kanału jest niemożliwe lub niemile widziane. Przykładem tej specyficznej medialnej dyplomacji³⁹ jest słynne zaginięcie lotu MH 370. Tabloid *Global Times* opublikował artykuł krytyczny względem państw uczestniczących w poszukiwaniach Boeinga 777-200ER. Fiasko poszukiwań, a w szczególności nieefektywna współpraca międzynarodowa, zdaniem autorów artykułu uzasadnia potrzebę budowy zagranicznych baz morskich, gdyż tylko w ten sposób kraj może skutecznie zadbać o bezpieczeństwo własnych obywateli⁴⁰. Niecałe dwa lata później Chiny rozpoczęły budowę pierwszego kompleksu w Dżibuti⁴¹. Z bardzo podobną sytuacją mieliśmy do czynienia w kontekście chińskiego programu budowy okrętów lotniczych. *Global Times* z okazji 60. rocznicy powstania morskiego komponentu Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (ChALW) opublikował serię artykułów skupiających się właśnie na potrzebie posiadania lotniskowców przez chińską marynarkę wojenną, jako niezbędnego elementu rywalizacji z potęgą Stanów Zjednoczonych. Zacytowano w nich kontradmirała Zhanga Zhaozhonga⁴² oraz „przypadkowego” obserwatora parady, którzy z dużym entuzjazmem mówili o absolutnej konieczności posiadania nie jednego, a kilku okrętów⁴³. Niecałą dekadę później⁴⁴ Chiny dysponują pierwszym okrętem wcielonym do służby⁴⁵ i jednym świeżo zwodowanym⁴⁶, zaś docelowo Pekin dąży

³⁹ Rozumianej przez autorów szerzej niż tylko jako „(...) zastosowanie środków masowego przekazu przez polityków i władze do komunikacji z podmiotami państwowymi i niepaństwowymi mające na celu wzbudzenie zaufania oraz postępy w negocjacjach, a także mobilizację wsparcia publicznego na rzecz porozumienia”. E. Gilboa, *op.cit.*, s. 41.

⁴⁰ M. Adamczyk, *Relacje chińsko-ukraińskie i chińsko-rosyjskie na tle postawy Chińskiej Republiki Ludowej wobec Majdanu i aneksji Krymu*, „Wschodnioznawstwo” 2015, s. 31-32.

⁴¹ Zob. więcej: A. Panda, *The Chinese Navy’s Djibouti Base: A ‘Support Facility’ or Something More?* (27 II 2017), <http://thediplomat.com/2017/02/the-chinese-navys-djibouti-base-a-support-facility-or-something-more/>, (11 V 2017); F. Dubé, *China’s Experiment in Djibouti* (5 X 2016), <http://thediplomat.com/2016/10/chinas-experiment-in-djibouti/> (11.05.2017); M. Adamczyk, *Chiny „wychodzą w morze”, czyli pierwsza zamorska baza ChRL w Dżibuti* (19 V 2016), <http://peoplesquare.pl/2016/05/19/chiny-wychodza-w-morze-czyli-pierwsza-zamorska-baza-chrl-w-dzibuti/> (11 V 2017).

⁴² Będącego „gwiazdą” chińskich mediów i w związku z tym często pojawiającego się przy różnych okazjach m.in. w państwowej telewizji.

⁴³ M. Adamczyk, *Media we współczesnym...*, s. 23.

⁴⁴ Wdrożenie do służby okrętów lotniczych to wbrew pozorom zdecydowanie bardziej skomplikowana materia niż budowa bazy na terytorium innego kraju.

⁴⁵ Zob. T. Szulc, *Potęga morska Związku Radzieckiego odradza się w... Chinach!*, „Nowa Technika Wojskowa” 2013, nr 2 (261), s. 66-67; szerzej zob.: J. Symonides, *Zbrojenia morskie Chińskiej Republiki Ludowej*, „Stosunki Międzynarodowe” 2014, nr 2, s. 199-216.

⁴⁶ M. Yao, *China set to launch second aircraft carrier* (24 IV 2017), <http://www.defensenews.com/articles/china-set-to-launch-second-aircraft-carrier> (11 V 2017); D. Majumdar, *China’s Second Aircraft Carrier Is Almost Complete (And 4 More Could Be Coming)* (22 II 2017), <http://>

do posiadania nawet sześciu lotniskowców⁴⁷. W powyższym kontekście ciekawym *case study* jest również aneksja Krymu i wojna na wschodzie Ukrainy. Jak wykazały uprzednie badania, oficjalne stanowisko Pekinu jest stonowane i jedynie w ograniczonym stopniu prorosyjskie⁴⁸ – Chiny wciąż chociażby nie uznały aneksji Krymu, na czym niewątpliwie zależy Moskwie⁴⁹. Z drugiej strony w anglojęzycznych mediach chińskich, w trakcie apogeum kryzysu ukraińskiego, kilkakrotnie pojawiały się artykuły otwarcie krytykujące Zachód i *de facto* uznające aneksję półwyspu oraz wspierające rosyjskie działania w Donbasie⁵⁰. Notabene jednocześnie zaczęto w nich postulować zwiększenie zaangażowania Chin w rozwiązywanie międzynarodowych konfliktów⁵¹. Bez wątpienia dyplomacja medialna w chińskim wydaniu jest rozwiązaniem z jednej strony twórczym, z drugiej zaś – jak się wydaje – niezwykle praktycznym. Wszelakie potencjalnie kontrowersyjne plany odnośnie polityki zagranicznej czy bezpieczeństwa można w ten sposób artykułować bez istotnych konsekwencji. W przypadku ostrego sprzeciwu istnieje wygodne wytłumaczenie w postaci argumentu, iż autorem wypowiedzi była osoba prywatna. Jednocześnie z dużą dozą pewności można założyć, iż w kraju o tak ścisłej kontroli nad mediami tego rodzaju wypowiedź nie ukazałaby się bez aprobaty pochodzącej z wysokiego szczebla KPCh. Niewątpliwie nadchodzące lata będą przełomowe dla dalszej przyszłości Chińskiej Republiki Ludowej, zaś jej przywódcy już niebawem będą musieli zdecydować, czy właśnie nadszedł czas, aby zaangażować się w międzynarodową politykę oraz utrzymanie światowego bezpieczeństwa⁵². Jednym z czynników istotnych przy podejmowaniu tej decyzji będzie niewątpliwie reakcja społeczności międzynarodowej *sensu stricto* – już raz w nieodległej przeszłości Chin wywołując tzw. „trzeci kryzys tajwański”⁵³ sprzeciwiły się sformułowanej przez Denga Xiaoping’a *doktrynie 24-znaków*⁵⁴. Tym

nationalinterest.org/blog/the-buzz/chinas-second-aircraft-carrier-almost-complete-4-more-could-19542 (11 V 2017).

⁴⁷ D. Majumdar, *op.cit.*; P. Behrendt, *Ile lotniskowców planują Chiny?* (25 IV 2017), <http://www.konflikty.pl/aktualnosc/wiadomosci/ile-lotniskowcow-planuja-chiny/> (11 V 2017).

⁴⁸ M. Adamczyk, *Relacje chińsko-ukraińskie...*, s. 35-37.

⁴⁹ Idem, *Wojna rosyjsko-ukraińska w Donbasie jako wyzwanie dla chińskiej dyplomacji*, „Wschodnioznawstwo” 2016, s. 136.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 135-136; M. Adamczyk, *Relacje chińsko-ukraińskie...*, *op.cit.*, s. 31, 34.

⁵¹ Idem, *Wojna rosyjsko-ukraińska...*, s. 136.

⁵² M. Adamczyk, *Media we współczesnym...*, s. 22-24.

⁵³ Zob. A. Scobell, *Show of Force: Chinese Soldiers, Statesmen, and the 1995–1996 Taiwan Strait Crisis*, „Political Science Quarterly” 2000, nr 115, s. 227-246; Q. Chen, *The Taiwan Strait Crisis. Causes, Scenarios, and Solutions*, [w:] *Across the Taiwan Strait: Mainland China, Taiwan, and the 1995-1996 Crisis*, red. S. Zhao, Nowy Jork 1999, s. 127-162.

⁵⁴ „Obserwować spokojnie, zabezpieczyć naszą pozycję, działać ostrożnie, skrywać nasze możliwości zyskując czas, nie afiszować się z naszą potęgą i nie aspirować do przywództwa”, cyt. za: P. Sokala, *Strategia regionalna Chińskiej Republiki Ludowej*, „Forum Politologiczne” 2008, nr 8, s. 33.

razem Chiny postępują ostrożniej⁵⁵, czego przejawem są chociażby wspomniane powyżej swoiste „balony próbne”, będące częścią chińskiej strategii oddziaływania międzynarodowego za pośrednictwem mediów. Niewątpliwie jedną z cech medialnej dyplomacji o chińskiej specyfice jest również założenie długotrwałego oddziaływania na społeczeństwa i ich przywódców w celu kształtowania przychylnych postaw i tworzenie wśród nich pozytywnego wizerunku współczesnych Chin. Jeden z urzędników wyartykułował wprost chińskie zamierzenia, stwierdzając, iż Pekin nie ma innego wyjścia jak „(...) rozpocząć bitwę o międzynarodową opinię publiczną w środowisku międzynarodowym, która byłaby obiektywna, korzystna i dla nas przyjazna”⁵⁶. Biorąc pod uwagę wyniki następujących po sobie międzynarodowych badań dotyczących wizerunku poszczególnych państw za granicą, Chiny mają w tym zakresie sporo do nadrobienia⁵⁷.

Międzynarodowe organizacje rządowe i pozarządowe

Innym narzędziem wykorzystywanym w prowadzeniu polityki zagranicznej są organizacje pozarządowe. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że w typologii tego typu podmiotów, poza klasycznymi *non-government organizations* (NGO), wyróżnia się również *quasi-anonumus nongovernmental organizations* (QUANGO), *government organized nongovernmental organizations* (GONGO) oraz *governmentally regulated and initiated organized nongovernmental organizations* (GRINGO)⁵⁸. Różny jest ich stopień powiązania z władzami państwowymi i co za tym idzie autonomii w działaniu – wobec czego należy szeroko rozpatrywać możliwości ich wykorzystania w realizacji celów politycznych w wymiarze zewnętrznym. Mogą być one w pełni zbieżne z polityką zagraniczną rządu, stanowić dla niej dopełnienie czy wręcz wyręczać władze w pewnym zakresie. Ich funkcjonowanie w niektórych państwach budzi kontrowersje i zdarza się, że działalność bywa

⁵⁵ Niewątpliwie nie dotyczy to chińskiej polityki względem spornych wysepek na Morzach Wschodnio- i Południowochińskim. Jednakże w tym wypadku wydaje się, że Pekin został niejako zmuszony do stanowczej i szybkiej reakcji w związku z działaniami innych państw, jednocześnie zaś utrzymanie obecności na wspomnianych wyspach jest kwestią żywotnych chińskich interesów.

⁵⁶ E. C. Economy, *The Game Changer. Coping With China's Foreign Policy Revolution*, „Foreign Affairs” 2010, t. 89, nr 6, s. 150, [cyt. za:] A. W. Ziętek, *Soft power Chińskiej Republiki Ludowej. Soft power z chińską specyfiką*, „TeKa Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych” 2010, nr 5, s. 138.

⁵⁷ J. Trzcńska, *Miękka siła jako narzędzie polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Korei*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2016, nr 9, s. 127; K. Godlewski, *Media w Chinach: Internetowa rewolucja i rządowa reakcja*, „Global Media Journal” 2010, nr 1 (6), s. 46.

⁵⁸ Zob. B. Ociepka, *Miękka siła i dyplomacja publiczna Polski*, Warszawa 2013, s. 140.

ograniczana, a aktywiści są represjonowani. Np. zgodnie z rosyjskim prawem organizacje finansowane ze środków zagranicznych (prywatnych lub państwowych), których działalność jest interpretowana jako zaangażowana politycznie, muszą być rejestrowane na liście „agentów zagranicznych”. W przypadku niewywiązania się z tego obowiązku jej członkom grożą sankcje administracyjne lub karne. W rejestrze znajduje się szeroki wachlarz stowarzyszeń, a znaczna część z nich zajmuje się działalnością w sferze rozprzestrzeniania wartości demokratycznych, w tym walki o prawa mniejszości oraz wolność słowa⁵⁹. Rosyjskie prawo dopuszcza także całkowity zakaz działalności podmiotów pozarządowych, jeśli zostanie ona uznana za zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa⁶⁰.

Należy również zwrócić uwagę, że działalność podmiotów rządowych i niepaństwowych obejmuje realizację polityki zagranicznej, nie tylko w sferze kulturalnej oraz społecznej, ale również gospodarczej. Nie chodzi w tym przypadku jedynie o nawiązywanie relacji biznesowych z podmiotami innych państw, ale również promowanie własnych rozwiązań gospodarczych oraz firm – pozyskując w ten sposób przychylną postawę biznesu i społeczeństwa. Biznesmeni są silną grupą interesu oddziałującą na rządy, co można zauważyć chociażby w przypadku gospodarczych powiązań Federacji Rosyjskiej z Republiką Federalną Niemiec⁶¹.

Kluczową pozycję w instrumentarium oddziaływania psychospołecznego w polityce zagranicznej państw zajmują również instytucje prowadzące działalność o charakterze kulturalnym i społecznym. Początkowo promieniowanie na zewnątrz potencjałem cywilizacyjnym odbywało się w sposób żywiołowy i niesystematyzowany. Wzrost świadomości, jakie znaczenie ma skuteczne promowanie własnego dorobku cywilizacyjnego w stosunkach międzynarodowych, doprowadził do tego, że w konsekwencji działalność takowa stopniowo zaczęła być poddawana państwowej instytucjonalizacji. W 1883 r. powstała *Alliance Française* (AF), które jest jedną z pierwszych inicjatyw prowadzenia wieloaspektowej dyplomacji kulturalnej. Działalność AF obejmuje zarówno nauczanie języka francuskiego, jak również organizację wystaw czy spotkań ze przedstawicielami francuskiej kultury, propagowanie literatury itd. Stowarzyszenie miało charakter prywatny, ale było dotowane przez państwo⁶². Innym przykładem organizacji

⁵⁹ *Russia: Government vs. Rights Groups* (21 IV 2017), <https://www.hrw.org/russia-government-against-rights-groups-battle-chronicle> (29 IV 2017).

⁶⁰ Zob. K. Chawryło, M. Domańska, *Organizacje zagraniczne na celowniku Kremla* (15 VII 2015), <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-07-15/organizacje-zagraniczne-na-celowniku-kremla> (29 IV 2017); eadem, *Obcy wśród swoich. Organizacje w Rosji*, „Komentarze OSW” 2015, nr 184, s. 1-7; *Civic Freedom Monitor: Russia* (28 III 2017), <http://www.icnl.org/research/monitor/russia.html> (29 IV 2017).

⁶¹ K. Frymark, A. Ciechanowicz, *Marzenie o normalizacji*, „Komentarze OSW” 2016, nr 225, s. 1-8.

⁶² *Międzynarodowe stosunki kulturalne. Podręcznik akademicki*, red. A. W. Ziętek, Warszawa 2010, s. 22.

o takim profilu działalności jest założony w 1934 r. *British Council* (BC). W Polsce podmiot ten działa od 1938 r. i zajmuje się oczywiście nauczaniem języka, promowaniem brytyjskiej kultury, wymianą naukową oraz prowadzeniem programów stypendialnych dla studentów. Mimo trudności związanych z niechęcią władz (szczególnie w latach 50. XX w.) i wiążących się z tym przeszkód natury organizacyjnej, finansowej czy inwigilacji ze strony służb specjalnych, oddział w Polsce prowadził działalność również po 1945 r. Warto w tym kontekście zauważyć, że w czasie stanu wojennego pracownicy BC dostarczali władzom brytyjskim bieżących informacji odnoszących się do sytuacji w Polsce⁶³. Jako przykład tego rodzaju instytucji funkcjonujących jako instrument dyplomacji kulturalnej należy wymienić ponadto działający od 1951 r. Instytut Goethego (IG), który zajmuje się promowaniem języka niemieckiego, organizacją wykładów i paneli dyskusyjnych, a przede wszystkim upowszechnianiem informacji o życiu kulturalnym, społecznym i politycznym Niemiec (m.in. poprzez działalność medialną i wydawniczą)⁶⁴.

Chińskim odpowiednikiem AF, BC czy IG (oraz szeregu innych tego typu instytucji, jak np. nie wspomniane tu wcześniej hiszpański Instytut Cervantesa⁶⁵ czy polski Instytut Adama Mickiewicza⁶⁶) są podlegające Chińskiemu Państwowemu Biuru Międzynarodowej Promocji Języka Chińskiego (Hanban) Instytuty Konfucjusza (IK). Hanban to organizacja pozarządowa podlegająca ministerstwu edukacji i koordynująca wysiłki łącznie 12 różnych ministerstw na rzecz realizacji nadrzędnego celu w postaci propagowania języka mandaryńskiego⁶⁷. Według dostępnych szacunków liczba obcokrajowców, którzy aktualnie uczą się oficjalnej odmiany języka chińskiego wynosi kilkadziesiąt milionów⁶⁸. Choć samo Biuro zostało utworzone jeszcze w 1987 r., to inauguracyjne otwarcie Instytutu

⁶³ D. Piotrowicz, *Dyplomacja kulturalna Wielkiej Brytanii wobec Polski na przykładzie działalności British Council w latach 1945-1982*, [w:] *Historia w dyplomacji...*, s. 99-113.

⁶⁴ J. Hutsch, *Instytut Goethego w dyplomacji kulturalnej Niemiec*, [w:] B. Ociepka (red.), *Historia w dyplomacji...*, s. 137-144.

⁶⁵ Zob. <http://www.cervantes.es/default.htm> (12 V 2017).

⁶⁶ Instytut skupia się w głównej mierze na działalności w krajach europejskich oraz Azji i obu Amerykach (duże skupiska Polonii oraz potencjalna destynacja inwestycyjna). Warto podkreślić, iż projektowi azjatyckiemu przewodzi znakomity sinolog młodego pokolenia dr Marcin Jacoby, który jak mało kto w naszym kraju rozumie dalekowschodnie meandry kulturowe i polityczne. IAM organizuje tournee polskich artystów muzycznych czy teatralnych na całym świecie oraz uczestniczy w promocji polskich wydarzeń kulturalnych, a często sam jest ich głównym organizatorem. Wrażenie robi chociażby liczba naszych artystów, którzy w ubiegłym roku dzięki działalności Instytutu odwiedziła Chiny; zob. <https://iam.pl/pl> (12 V 2017).

⁶⁷ M. Adamczyk, *Instytuty Konfucjusza jako narzędzie chińskiej miękkiej siły*, „Ogrody Nauk i Sztuki” 2016, nr 6, s. 243-244; Y. Wang, *Public Diplomacy and the Rise of Chinese Soft Power*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 2008, t. 616: *Public Diplomacy in a Changing World*, s. 265.

⁶⁸ M. Adamczyk, *Instytuty Konfucjusza...*, s. 246.

Konfucjusza miało miejsce w Seulu w grudniu 2004 r., a pierwszy w Europie w 2005 r. w Sztokholmie. Po upływie dziesięciu lat liczba placówek przekroczyła 500, natomiast do 2020 r. ma powstać łącznie 1000 Instytutów na całym świecie. Dla porównania istniejący od końca XIX w. AF ma ich przeszło 850, zaś liczba oddziałów BC nie sięga nawet setki⁶⁹. Choć niewątpliwie Pekin wielokrotnie pokazywał, że ma środki i determinację, by osiągać założone przez siebie cele, to jednak z perspektywy połowy 2017 r. podwojenie liczby oddziałów IK⁷⁰ w perspektywie najbliższych trzech lat wydaje się nierealne. W ostatnich latach Hanban nie tylko boryka się z coraz większymi trudnościami przy otwarciu kolejnych placówek, ale i jest zmuszony zamykać już funkcjonujące. Istotą powyższego problemu jest sposób funkcjonowania IK – najczęściej są tworzone jako jednostki lokalnych uczelni i powstają na podstawie trójstronnego porozumienia pomiędzy Biurem a chińskim oraz zagranicznym uniwersytetem. Strona chińska zapewnia kadre w postaci nauczycieli języka (czasem także sztuki, kultury czy historii)⁷¹ oraz obsadza jedno ze stanowisk dyrektorskich w nowopowstałej placówce, a także opłaca koszty jej funkcjonowania i zapewnia pomoce naukowe⁷². Taka forma działania implikuje szereg problemów, od praktycznych, w postaci niewystarczających zasobów wykształconej chińskiej kadry dydaktycznej⁷³, po kwestie bardziej fundamentalne w postaci protestów części studentów i nauczycieli akademickich, którzy argumentują, iż międzynarodowy statut Instytutów mówiący, że IK „nie mogą naruszać praw i przepisów obowiązujących w Chinach”⁷⁴ stanowi zagrożenie dla akademickiej swobody wymiany myśli i badań naukowych. Takowe protesty stały się m.in. przyczyną zakończonej niepowodzeniem próby utworzenia w 2015 r. Instytutu Konfucjusza przy Uniwersytecie Warszawskim⁷⁵ oraz zamknięciem jeszcze w 2014 r. placówki przy Uniwersytecie w Sztokholmie. Ponadto kanadyjskie i amerykańskie stowarzyszenia nauczycieli akademickich nawoływały do zamknięcia wszystkich placówek w Północnej Ameryce⁷⁶. Niewątpliwie nie są to do końca zarzuty bezpodstawne, biorąc pod uwagę chociażby słynny przypadek, gdy Biuro, będące jednym ze sponsorów konferencji naukowej mającej miejsce w Portugalii w 2014 r., wymusiło na organizatorach usunię-

⁶⁹ *Ibidem*, s. 245.

⁷⁰ Wciąż według oficjalnych informacji zamieszczonych na stronie internetowej Hanban-u ich liczba oscyluje wokół 500; http://english.hanban.org/node_10971.htm, (12.05.2017).

⁷¹ Y. Wang, *op.cit.*, s. 264.

⁷² F. Hartig, *Chinese Public Diplomacy. The rise of the Confucius Institute*, Londyn-Nowy Jork 2016, s. 106.

⁷³ *Ibidem*, s. 169.

⁷⁴ *Constitution and By-Laws of the Confucius Institutes*, http://english.hanban.org/node_7880.htm (12 V 2017).

⁷⁵ M. Adamczyk, *Instytuty Konfucjusza...*, s. 244.

⁷⁶ A. Bachulska, *Chiny: Rosnące kontrowersje wokół Instytutów Konfucjusza* (6 I 2015), <http://www.polska-azja.pl/chiny-rosnace-kontrowersje-wokol-instytutow-konfucjusza/> (12 V 2017).

cie wszelakich materiałów dotyczących drugiego ze sponsorów – pochodzącego z Tajwanu⁷⁷. Paradoksalnie, biorąc pod uwagę niedawny wrogi i lekceważący stosunek KPCh wobec spuścizny Konfucjusza, sam jego wybór na patrona międzynarodowej sieci chińskich placówek kulturalnych był swoistą manipulacją, choć w gruncie rzeczy wynikał głównie z pragmatyzmu – brak było innego równie rozpoznawalnego za granicą chińskiego „bohatera”, rzecz jasna poza pierwszym przywódcą ChRL – Mao Zedongiem⁷⁸.

Zadaniem Instytutów Konfucjusza jest podejmowanie wysiłków w celu lepszego zrozumienia kultury i języka chińskiego za granicą, wzmocnienie wymiany i współpracy kulturalnej oraz budowa przyjaznych stosunków i promowanie idei wielokulturowości w realizacji wizji harmonijnego świata. Instytuty organizują w tym celu konferencje i seminaria naukowe, promują chińską muzykę, malarstwo czy kinematografię oraz celebryją chińskie święta i rocznice związane z osobą Konfucjusza. Szczególne miejsce w arsenale środków, jakim dysponuje sieć IK, są stypendia, granty oraz sponsorowane wyjazdy do Chin dla uczniów, studentów i wykładowców⁷⁹. Co warto podkreślić, jeszcze przed powstaniem Instytutów możliwość studiowania w Chinach cieszyła się rosnącą popularnością⁸⁰. Celem placówek IK jest również promowanie chińskiego biznesu i tworzenie sprzyjających warunków do rozwoju dwustronnej współpracy w tym zakresie⁸¹.

W kontekście powyższych rozważań warto przytoczyć ważne słowa profesora języka chińskiego na Uniwersytecie w Nankinie i członka parlamentu ChRL, o tym że:

(...) promocja używania języka chińskiego za granicą wykracza daleko poza same tylko kwestie kulturowe (...) pomoże ona przyczynić się do wzrostu globalnego wpływu Chin i być oceniana jako sposób na zwiększenie krajowego *soft power*⁸².

Wysiłki na rzecz stworzenia rozbudowanej sieci Instytutów wskazują, iż Pekin niewątpliwie zdaje sobie sprawę z zalet wykorzystania instytucji zajmujących się realizacją polityki zagranicznej w sferze kulturalnej. Co ciekawe, stwierdzenie o wykorzystaniu IK jako narzędzia do zdobycia światowej dominacji, padło również, tym razem rzecz jasna w formie zarzutu, ze strony kanadyjskiego wywiadu CSIS⁸³. Należy pamiętać, że pośrednie i długotrwałe oddziaływanie atrakcyjnością kulturową to nie jedyne narzędzia wpływu, jakich dostarczają placówki IK.

⁷⁷ F. Hartig, *op.cit.*, s. 103; M. Adamczyk, *Instytuty Konfucjusza...*, s. 244.

⁷⁸ J. Kurlantzick, *op.cit.*, s. 68; F. Hartig, *op.cit.*, s. 103.

⁷⁹ M. Adamczyk, *Instytuty Konfucjusza...*, s. 245.

⁸⁰ J. Trzcińska, *op.cit.*, s. 126.

⁸¹ F. Hartig, *op.cit.*, s. 101.

⁸² NPC deputy calls for promoting Chinese, „China Daily”, 3 X 2006, s. 3.

⁸³ F. Hartig, *op.cit.*, s. 109.

Dariusz Pożaroszczyk nie bez racji wskazuje, iż Instytuty przyciągają osoby zainteresowane poznaniem języka i kultury Państwa Środka, a które siłą rzeczy w ten sposób trafiają w orbitę zainteresowań chińskich służb wywiadowczych. Wskazuje on ponadto, iż w tym celu mogą być wykorzystywane m.in. stypendia umożliwiające zainteresowanym naukę języka bezpośrednio w Chinach. Zdaniem Pożaroszczyka „we własnym kraju służby specjalne Chin mają większe możliwości werbunku, w tym opartego na agresywnych metodach pracy operacyjnej w postaci gróźb i szantażu”⁸⁴. Ponadto w Instytutach w zajęciach w dużej mierze biorą udział studenci i nauczyciele akademicy, którzy w niedalekiej przyszłości mogą stać się biznesową, polityczną i kulturalną elitą swojego kraju⁸⁵. Oddziaływanie kulturowe (tak jak i dyplomacja medialna o chińskiej specyfice) skupia się niewątpliwie na kształtowaniu postaw oraz szerzeniu pozytywnego wizerunku Chin na świecie, okazjnie zaś może być również wykorzystywane do innych zbieżnych celów.

Podsumowanie

Powyższa analiza wydaje się dowodzić, że Chiny zręcznie wykorzystują instrumenty międzynarodowego oddziaływania psychospołecznego, jakimi są media oraz organizacje kulturalne. Uwagę zwraca, po pierwsze, ich masowość oraz globalna skala, co jest szczególnie widoczne na przykładzie ambitnych planów zwiększenia Instytutów Konfucjusza do liczby tysiąca w 2020 r. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku mediów, bowiem przeszło 100 biur zagranicznych agencji prasowej *Xinhua* sprawia, że niewątpliwie jest to instytucja medialna działająca na skalę światową.

Elementem wyróżniającym oba omawiane instrumenty polityki zagranicznej ChRL jest również ich wpisanie w państwowy system instancjonalny. Wybrane podmioty, zajmujące się działalnością kulturalną, społeczną czy naukową na rzecz Państwa Środka, są koordynowane przez Haban, który co prawda jest organizacją pozarządową, ale pozostaje w ścisłej zależności od chińskich władz. Jeszcze dalej posunięta centralizacja ma miejsce w mediach, gdzie dyrektor największej agencji prasowej jest jednocześnie ministrem rządu. Ścisłe koordynowana działalność mediów i organizacji działających poza granicami na rzecz państwa wydaje się jednak oczywista, biorąc pod uwagę chiński system sprawowania władzy.

⁸⁴ D. Pożaroszczyk, *Wywiad Chińskiej Republiki Ludowej – charakterystyka działalności i zagrożenia dla Polski*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2017, nr 16 (9), s. 104-105.

⁸⁵ Znajomość języków obcych od niepamiętnych czasów jest uznawana za świadectwo wysokiego poziomu intelektualnego i umiejętności dążenia do osiągania ambitnych celów. Nauka języków orientalnych, w tym języka chińskiego, jest niewątpliwie trudna oraz żmudna, więc z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że osiągnięcie biegłości w tym zakresie świadczy o silnych predyspozycjach do bycia członkiem krajowej elity.

Chiński model komunikowania międzynarodowego wydaje się więc odległy od dyplomacji publicznej rozumianej w sposób zachodni. Nie istnieje bowiem w tym przypadku decentralizacja instrumentów oddziaływania, ani symetryczność przekazu. Jest wręcz przeciwnie – narzędzia takie jak media oraz organizacje kulturalne są wpisane w strukturę instytucji rządowych i, nie mając autonomii, wypełniają zadania zlecane niejako odgórnie. O ile może to ograniczać ich wiarygodność wśród partnerów (sojuszników i rywali) zagranicznych, to jednak potencjalnie może mieć też wartość dodaną w postaci skoordynowanego międzyinstytucjonalnego działania, wypełniania planów w zakresie państwowej polityki informacyjnej i tym samym – utrzymania możliwości długofalowego oddziaływania.

Summary

Marcin Adamczyk, Kamil Baraniuk

Media and cultural institutions as selected measures of Chinese international influence

In the globalized world, international communication seems particularly important in the context of the planning and conduct of foreign policy. Apart from traditional forms of interaction such as diplomacy, economy or military means, it is also important to have an impact on the culture and values of other societies. One of the tools for this service is the media and institutions involved in building social bonds, disseminating knowledge about a given country or its language. Depending on the state, these elements may be more or less effectively used in foreign policy. The case of the People's Republic of China, with its aspirations to the global power, and the current system of power, seems to be a particularly interesting and therefore is the purpose of this study.

Marcin Adamczyk – mgr stosunków międzynarodowych, doktorant w Zakładzie Studiów nad Bezpieczeństwem w Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego

Kamil Baraniuk – mgr stosunków międzynarodowych, doktorant w Zakładzie Studiów Regionalnych i Rozwojowych w Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego

